

Pracownicy bankowi!

Od Waszej  
sumiennosci i pilnosci  
zalezy  
sprawne przeprowadzenie  
reformy  
systemu pieniezego

# Głos Wielkopolski

Cena 15 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok VI ABC

Poznań piątek 3 listopada 1950 r.

Nr 303 (2042)

## Redukcja sił zbrojnych nakazem Karty ONZ

# Odbudowujący swój kraj ze zniszczeń wojennych naród polski pragnie pokoju

## Przemówienie amb. Wierbłowskiego

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos ambasador Wierbłowski w dyskusji nad projektem rozdziałem w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Pokój i sprawa jego utrzymania — powiedział amb. Wierbłowski — jest nie tylko postulatem Karty ONZ i naczelnym zadaniem ONZ, lecz jest również wyrazem woli setek milionów ludzi na całym świecie. Ta wola pokoju znalazła wyraz w setkach milionów podpisów ludzi wszystkich narodowości i ras na całym świecie.

Rozmach ruchu pokoju zaniepokoił poważnie wielu podżegaczy wojennych. Niepokój ich znalazł wyraz w powtarzających się atakach na Apel Sztokholmski.

W atakach tych brał oczywiście m. in. udział delegat Jugosławii, pan Kardel. Musiał on, rzecz jasna, prześcignąć w oszczerstwach, kłamstwach i w nagonce antyradzieckiej — swoich amerykańskich mocodawców. Taki jest los wszystkich odstępców i zdradców. Muszą oni wychodzić ze skóry, by przypodobać się tym, od których pragną dostać pieniądze. Pan Kardel musi zarobić na te dolary, na otrzymanie których z ręki Amerykanów liczy. Bez dolarów grozi bowiem Jugosławii całkowita katastrofa gospodarcza.

Mówca nawązał następnie do słów delegata Chile, który troszczył się o to, by wiadomości o działalności ONZ mogły docierać do wszystkich krajów. Mamy obecnie dla delegata Chile konkretny przykład tego, jak Stany Zjednoczone uniemożliwiają korespondentom przyjazd do USA, a nawet do siedziby ONZ i w ten sposób utrudniają rozpowszechnianie wiadomości o pracach obecnej sesji. Oto korespondent polski Stanisław Brodzki wniósł podanie o wizę jeszcze przed rozpoczęciem sesji. Dziś, w 6 tygodni po rozpoczęciu sesji, korespondent ten mimo akredytacji ONZ wciąż jeszcze czeka na wizę w Warszawie.

Następnie mówca podkreśla, że tzw. „demokracja amerykańska” działa nie tylko na zewnątrz, lecz również na zewnątrz — w formie szantażu i nacisku wobec rządów i ruchów politycznych.

Jest również inna forma nacisku. Władze amerykańskie usiłują tworzyć piątą kolumnę, organizują komitety „Wolnej Europy”, „Krucjaty wolności” — aż do dywersji i „totalnego szpiegostwa”.

Mylicie się panowie, jeżeli myślicie, że użytecznie wydatkujecie pieniądze amerykańskiego podatnika! Wyrzucacie dolary w błoto. Czujność mas ludowych w moim kraju, czujność obywateli paraliżuje działalność waszych agentów. Wasza propaganda brutalnie podżega do wojny, a naród polski, podobnie jak inne narody — chce pokoju i pokojowego budownictwa. 18 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim — oto odpowiedź ludu polskiego na waszą propagandę nienawiści i podżegania, na próby dywersji i szpiegostwa w moim kraju.

Czy myślicie panowie, że w Polsce nie jest rzeczą doskonale wiadomą, że ten sam „Głos Ameryki”, który w języku polskim przemawia do Polaków — szczerze w języku niemieckim Niemców przeciwko Polsce, wzywa do rewizji granic, prowadzi kampanię nienawiści, a jednocześnie USA, W. Brytania i Francja tworzą na terenie Niemiec Zachodnich niemiecką armię odwetu?

Mówca następnie podkreślił konieczność wprowadzenia zakazu propagandy wojennej oraz zakazu użycia bomby atomowej.

Założenie Zgromadzenia Ogólnego, które by postawiło to zagadnienie w sposób jasny i które by piętnowało jako zbrodniarza rząd, który by pierwszy użył broni atomowej — niewątpliwie przyczyni się do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Mówca zwraca z kolei uwagę na doniosłe znaczenie wniosku dotyczącego redukcji sił zbrojnych i zbrojeń pięciu mocarstw o 1/4. Postulatowi temu w toku dyskusji nie przeciwstawiono żadnych rzeczowych argumentów. Rozbrojenie jest jednym z naczelnych nakazów ONZ. Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga podjęcia kroków w kierunku odprężenia. Należy usunąć groźbę wojny i utworzyć drogę do trwałego pokoju. Jest rzeczą jasną, że główne zadanie na tym odcinku powinny spełnić wielkie mocarstwa — stali członkowie Rady Bezpieczeństwa, a to z uwagi na ich potencjał gospodarczy i polityczny.

Słyszeliśmy argumenty, które były wyrazem ociągania się niektórych mocarstw od spełnienia tego obowiązku. Ale obowiązkiem ten, wynikający z Karty ONZ, ciąży na nich. Dlatego też domagamy się, by Zgromadzenie Ogólne uchwaliło pod adresem mocarstw zalecenie zawarcia paktu w celu wzmocnienia pokoju.

Żądania Rządu R.P. są słuszne. Ziemia Zachodnie — oświadcza ks. kanonik Edward Lewandowski — to część Polski Ludowej nie tylko pod względem politycznym, ale również kościelnym. Bo ugruntowanie katolicyzmu tych ziem, to także ugruntowanie ich polskości. — Stąd polska racja stanu, którą każdy kapłan winien się kierować, wymaga tam stałej hierarchii — nie administratorów, lecz biskupów. Są to przecież ziemie już nieodłącznie zespolone z macierzą. Jakże są słuszne żądania i Rządu i społeczeństwa, by tymczasowości stosunków na ziemiach zachodnich położyć kres.

W sprawie wprowadzenia nowej waluty ksiądz kanonik oświadcza następująco: Nie ulega kwestii, że wprowadzenie nowej waluty w Polsce

szerokie koła społeczeństwa powitają z zadowoleniem. Nowa waluta potwierdza dotychczasowy rozwój gospodarczy Polski Ludowej i świadczy, że nie ustana dalsze zabiegi około podniesienia dobrobytu mas pracujących oraz podniesienia ich stopy życiowej.

Nowy złoty polski, waluta o niezachwianej już wartości i wysokiej sile nabywczej, stanie się naszym orężem w walce o wykonanie gigantycznego planu sześcioletniego oraz punktem pokoju, tak upragnionego przez narody sterane ostatnimi wojnami.

Ks. kanonik Edward Lewandowski parafia Mchy

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

Żądania Rządu R.P. są słuszne

## Okręgowa komisja księży przy Z. B. o W. i D. podejmuje rezolucję w sprawie zniesienia tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

W Poznaniu obradowała okręgowa komisja księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zebrań uchwalili rezolucję, w której ustosunkowali się do listu Urzędu do Spraw Wyznań przy Prezydium Rady Ministrów, skierowanym do Episkopatu w sprawie zniesienia przez władze kościelne w Polsce tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W rezolucji czytamy m. in.: „Konstatujemy, że konkretna walka o pokój wśród narodów — to wykładnik pozytywnego i pełnego miłości Bożej ukończenia bliźnich i Ojczyzny, czynnego stosunku do wszystkich zagadnień, które w sumie składają się na wywalczenie pokoju.

Stąd wkład dużej części duchowieństwa polskiego w mobilizację i stabilizację stosunków w naszym kraju, branie udziału w realizowaniu podstaw planu 6-letniego.

My, księża katolicy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, publicznie podkreślamy słowem i czynem, że popieramy posunięcia naszego Rządu pełne słuszności politycznej i społecznej, które zmierzają do ustabilizowania stosunków administracji kościelnej na Z. Z. Wprowadzenie stałych Biskupów-Ordynariuszy położy kres propagandzie zatrudnionym w tym celu oszczerstw, da — uaktywniając społeczeństwo katolickie — sprawiedliwe

i trwale podwaliny pod wykonanie planu 6-letniego na tych ziemiach. Wzmocni to wydatnie światowe siły obozu pokój.

Księża dali w rezolucji wyraz przekonaniom patriotycznej części duchowieństwa, że polityka Rządu w sprawie wprowadzenia stałej administracji kościelnej jest jedyną reprezentującą polską rację stanu linią postępowania dla Episkopatu.

Rezolucją wyrazili oni przekonanie, że hierarchia kościelna w Polsce zrealizuje swe zobowiązania przyjęte obustronnym porozumieniem Rządu R. P. i Episkopatu w dniu 14 kwietnia 1950 roku.

## Ziemia Zachodnie to nie „tymczasowe”

Jako Polak katolik wyrażam swe uczucia radości z noty Rządu Polskiego skierowanej do Episkopatu polskiego w sprawie zlikwidowania tak zwanej tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Ziemia Zachodnie to nie rzecz tymczasowa, ale trwale związana z ludem polskim, wywalczona najserdeczniejszą krwią naszych braci sprzymierzeńców. Dla czci, tej wielkiej ofiary i wielkości Polski Ludowej więcej jak słusznym jest, by na ziemiach tych znikła raz na zawsze wszelka tymczasowość.

Walerian Rogowski działacz katolicki z Krotoszyna

## Żądania Rządu R.P. są słuszne

Ziemia Zachodnie — oświadcza ks. kanonik Edward Lewandowski — to część Polski Ludowej nie tylko pod względem politycznym, ale również kościelnym. Bo ugruntowanie katolicyzmu tych ziem, to także ugruntowanie ich polskości. — Stąd polska racja stanu, którą każdy kapłan winien się kierować, wymaga tam stałej hierarchii — nie administratorów, lecz biskupów. Są to przecież ziemie już nieodłącznie zespolone z macierzą. Jakże są słuszne żądania i Rządu i społeczeństwa, by tymczasowości stosunków na ziemiach zachodnich położyć kres.

W sprawie wprowadzenia nowej waluty ksiądz kanonik oświadcza następująco:

Nie ulega kwestii, że wprowadzenie nowej waluty w Polsce

szerokie koła społeczeństwa powitają z zadowoleniem. Nowa waluta potwierdza dotychczasowy rozwój gospodarczy Polski Ludowej i świadczy, że nie ustana dalsze zabiegi około podniesienia dobrobytu mas pracujących oraz podniesienia ich stopy życiowej.

Nowy złoty polski, waluta o niezachwianej już wartości i wysokiej sile nabywczej, stanie się naszym orężem w walce o wykonanie gigantycznego planu sześcioletniego oraz punktem pokoju, tak upragnionego przez narody sterane ostatnimi wojnami.

Ks. kanonik Edward Lewandowski parafia Mchy

## Ambasador R.P. w MOSKWIE u przew. prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). 1 listopada nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szwernikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik.

## Zwiększoną wydajnością produkcji witają robotnicy polscy reformę walutową

WARSZAWA (PAP). Każde wielkie wydarzenie w naszym życiu znajduje najwyższy oddźwięk wśród awangardy narodu — klasy robotniczej.

Ustawa o reformie walutowej, będąca dotkliwym ciosem dla spekulantów, została właściwie pojęta przez robotników tysięcy fabryk. W tej chwili, gdy mamy walutę, gdy spekulant został pogiębiony, kraj potrzebuje coraz więcej towaru, co wiąże się ze wzrostem wydajności pracy.

W tym właśnie kierunku zmierzają wysiłki milionów ludzi pracy, a wypowiedzi

najlepszych spośród nas — przodowników pracy, potwierdzają to stanowisko.

W węglowym Zagłębiu Śląskim reforma walutowa powitana została wzrostem wydajności. Górnicy kopalni „Eminencja” dając wyraz zaufania dla nowej waluty i zadowolenia dla polityki Rządu, osiągnęli w dniu 30 października wysokie przekroczenie zadań produkcyjnych. Dzienny plan wydobycia węgla zrealizowany został w 106,7 proc.

„Jeszcze lepiej będziemy pracować — mówi przodownik pracy kopalni „Eminencja” — rebasec Jan Regulski — wydobędziemy jeszcze więcej węgla, ażeby szybko rosła wartość naszego nowego trwałego pieniądza.”

Również górnicy kopalni „Kotowice” uzyskali w dniu 30 X najwyższe dzienne wydobycie w tym miesiącu. W dniu tym

kopalnia „Katowice” wykonała plan dzienny w 109,8 proc.

W hucie „Kościszko” załoga oddziału wielkich pieców osiągnęła w dniu 30 października 112,3 proc. planu.

Robotnicy Zakładów Starachowickich, którzy zawsze stali świadomie u boku Partii i Rządu i którzy pierwsi wśród metalowców zażądali nowych norm — przyjęli reformę walutową z pełnym zrozumieniem i uznaniem.

Szlifierz fabryki narzędzi w Zakładach Starachowickich, ob. Zofia Kowalska, która jedna z pierwszych przeszła na nowe normy, mówi: „Od chwili, gdy poznałam właściwą treść i cel reformy walutowej, lepiej mi się pracuje. Teraz, gdy staę przy maszynie, wiem, że każdy nowy obrót koła maszyny, każdy obróbiony metal, przyczyniać się będzie do dalszego umacniania siły nabywczej nowego złotego. Dlatego też będę się starała podnieść nadal swą wydajność pracy.”

Jako czyn solidarności z uchwala o zmianie systemu pieniężnego, junacy ZMP-owskich brygad pracujących przy budowie Nowej Huty, postanowili wykonać w listopadzie 130 procent normy.

Włókniarze łódzcy podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych wyrażają pełne zrozumienie dla ustawy.

## Zgon Bernarda Shaw'a

LONDYN (PAP). W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

## O „niedoli” kułackiej i wrogim ustosunkowaniu się do akcji skupu zboża

W gromadzie Nowawieś w pow. skwierzyńskim, mieszka bogacz wiejski uchodzący dotychczas za niewinnego baranka. Jest nim Bronisław Semkło, gospodarujący na 75 hektarach swej starej ciotki. Jaśnie Pan Semkło zatrudniał siły najemne i płacił im po 3000 zł miesięcznie. Posiadając olbrzymie magazyny żywnościowe służył swa odżywiać bardzo źle, nie dając ludziom na śniadanie chleba, lecz „placki kartoflane”. Poza tym kułak Semkło posiadał magazyny ubraniowe i bielizniane jako pozostałości z szabru; samych pierzyn posiadał tylko „40 garniturów”.

Pan Semkło twierdził, że nie

ma zboża na odstawę w ramach akcji skupu, na co mało i średniorolni chłopcy z Nowejwiesi zapalali słusznym oburzeniem. Zebrał się więc kupą i postanowili dokonać omlotu. Odstawiono zboże w przepisanym planem ilości a bogaczowi pozostało jeszcze tyle, iż mógłby odstawić drugi kontyngent.

Tak więc chłopcy z Nowejwiesi nie dopuścili do sabotażu akcji skupu przez kułaka. Zboże znalazło się w magazynach spółdzielni do dyspozycji Państwa celem zaopatrzenia w chleb robotników w miastach.

M. KACZMAREK korespondent „Głosu”

## Zjazd archeologów w Kaliszu z udziałem czechosłowackich naukowców

W dniu 5 bm. odbędzie się w Kaliszu dwudniowy zjazd polskich archeologów i prehistoryków, w którym weźmie udział delegacja profesorów czechosłowackich.

Zjazd zainicjowany został w związku ze zbliżającym się 1800-leciem powstania Kalisza, który jak to wynika ze wzmianek historyka rzymskiego Pliniusza Młodszego oraz Aleksandryjskiego astronoma i geografą Klaudiusza Ptolomeusza — jest bodaj najstarszym miastem w Polsce. Dla poparcia tego twierdzenia, przeprowadzane są obecnie w Kaliszu prace wykopaliskowe na Wzgórzu Tynieckim pod kierownictwem archeologa prof. Drewko.

Zjazd będzie miał m. in. na celu zapoznanie się z danymi

historycznym tego miasta i dotychczasowymi wynikami prac wykopaliskowych.

Na program zjazdu złożą się: w I dniu publiczny odczyt o Kaliszu w starożytności — prof. Kaczmareczka. W gronie zamkniętym wygłoszonych zostanie kilka naukowych referatów. Drugi dzień poświęcony będzie zwiedzaniu miasta i prac wykopaliskowych.

Należy przypuszczać, że zjazd polskich i czechosłowackich archeologów w Kaliszu — przyczyni się niewątpliwie do ostatecznego ustalenia metryki tego miasta, co do której z braku dostatecznych dowodów — istniał w polskim świecie naukowym pewne rozbieżności.

## Poważne straty amerykańskich agresorów w KOREI

PEKIN (PAP). Ogłoszony 31 października komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zwycięskie walki z nieprzyjacielem. W rejonie Czosan w następstwie skutecznego działania wojsk ludowych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Oanczon (pow. Unsinn). 28 października nieprzyjaciel, który atakował w rejonie Hiczhon ponosił wielkie straty w ludziach wskutek stanowczych działań Armii Ludowej i pod groźbą całkowitego okrążenia wycofał się w kierunku Jonben i Pharwon. 27 i 28 października w walkach na północ od Hanhym nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i jeńcach przeszło 350 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły wielką ilość broni i amunicji.

Równocześnie rozwija się szeroko ruch partyzancki na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. W rejonach Thia-biaksan, Kannyn, Samczok i innych, partyzanci atakują sztab nieprzyjacielski i niszczą jego linie komunikacyjne.



# Komunikat Narodowego Banku Polskiego w sprawie obowiązkowej sprzedaży walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny

WARSZAWA (PAP). W związku z zakazem posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny wprowadzonym ustawą z dnia 28 października br., podaje się co następuje:

1. Posiadanie na obszarze państwa walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione.

2. Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty zwyczajnie w kraju powszechnie ze złota i platyny wytwarzane (obrączki, pierścionki, broszki, bransoletki, łańcuszki i inne biżuterie, medaliki, krzyżki i inne przedmioty kultu religijnego, medale, ordery, wyroby artystyczne itp.), jeśli są zdane do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem, bądź mogą być uczynione zdolnymi do takiego użytku bez konieczności przetopienia. Są więc np. wyrobami użytkowymi pęknięta obrączka, przerwany łańcuszek lub tp., nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletna część koperty od zegarka, ułamki pierścionków, obrączek itp. (czyli złom złota).

3. Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada br. wartości, o których mowa w pkt. 1 posiadane w dniu 30 października br.

Zgłoszenie nastąpić winno przez:

a) Odrzucić wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź b) złożenie wniosku do komisji dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4. Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlegają:

a) Pieniądze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu lecz ustawowo wymienne, jak również opiewające na walutę obcą i płatne za granicą; czek, weksel, asygnat kasowy, polecenia wypłat i przekazy.

b) monety złote — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy, jak i nie mające nigdzie obiegu ustawowego;

c) złoto i platyna w wszelkiej postaci z wyjątkiem wyrobów użytkowych, określonych w pkt. 2.

5. obowiązki, o których mowa w pkt. 3. dotyczą:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyjątkiem władz, instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, pod zarządem państwowym, państwowo-spółdzielczych, central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlo-

wego, w których Skarb Państwa lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział, wynoszący ponad 50 procent kapitału zakładowego,

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych, mających miejsce zamieszkania za granicą, a przebywających czasowo w Polsce — w stosunku do wartości, których przywozu do Polski nie mogą udowodnić zaświadczeniem o przywozie pieniędzy i walorów, wydanym przez polskie władze celne.

6. Wnioski do komisji dewizowej, o których mowa w pkt. 3., mogą być składane osobiście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadsyłane do oddziału Narodowego Banku Polskiego listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków, o których mowa w pkt. 3., zostały uruchomione we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe”. W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do komisji dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listownych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podawać:

a) walutę i kwotę pieniędzy zagranicznych,

b) ilość, rodzaj i wartość monet złotych,

c) walutę, kwotę czeków i dewiz,

d) ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7. Zawiadomienia o decyzji komisji dewizowej będą podawane na piśmie.

W przypadku odmowy ze-

zwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o odmownej decyzji, sprzedać te wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu lub złożyć je do depozytu w tym Banku.

8. Pochodzenie wartości ujawnionej przy dopełnianiu obowiązków określonych ustawą, nie podlega dochodzeniu.

9. Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4 karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności zatrzaskanych wartości.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd doraźny surowymi karami, aż do kary śmierci łącznie oraz utratą całego majątku.

## Rozmowa z księdzem mgr. Karpińskim o kwestii stałej administracji kościelnej i wprowadzeniu nowej waluty w Polsce

Celem wizyty, którą złożył nam ks. mgr. Marian Karpiński, była rozmowa na aktualne tematy, interesujące szczególnie żywo całe społeczeństwo polskie. Pragnęliśmy wysłuchać opinii tego kapłana i z tej przyczyny, że ks. Karpiński znany jest katolickim rzeszom Poznania tak ze swej ofiarnej działalności duszpasterskiej, jako też z terenu pracy na stanowisku prefekta Państw. Technicum Chemicznego i Liceum Drogi-  
stowickiego.

Mimo licznych zajęć ks. Karpiński chętnie przeprowadził z nami dłuższą rozmowę. Szczera wymiana zdań tocząca się w zacisznym mieszkaniu ks. Karpińskiego pozwoliła na rozszerzenie płaszczyzny zagadnień i omówienie także innych spraw, co do których pragnęliśmy usłyszeć zdanie Polaka i kapłana.

Ks. Karpińskiego zastaliśmy przy lekturze dzienników, omawiających uchwaloną przez Sejm ustawę o reformie systemu pieniężnego. Ustawa ta kładąca mocne podstawy pod wzrost siły nabywczej złotego i ograniczająca w bardzo znacznym stopniu działalność elementów spekulacyjnych, stała się więc punktem, od którego rozpoczęliśmy naszą rozmowę.

Zgodnie z powszechną opinią ludzi pracy, również i zdaniem ks. Karpińskiego zmiana systemu pieniężnego była koniecznością naszej gospodarki narodowej i wykonanie wielkich zadań planu 6-letniego. Jest rzeczą zrozumiałą — potwierdza ks. Karpiński swoją wypowiedź — że oparcie waluty na parytecie złota i ustalenie jej w odpowiednim stosunku do walut innych krajów ugruntowuje gospodarkę Polski przez wzmocnienie siły nabywczej złotego na drodze wymiany handlowej z zagranicą. Podnosząc potencjał gospodarczy kraju reformą systemu pieniężnego pogłębia wiarę w pokojowe budownic-

two i jest dowodem naszej niezależności gospodarczej.

Szereg trafnych uwag dotyczących wymiany starych banknotów na nowe ks. Karpiński kończy następującym stwierdzeniem:

### Sprawiedliwa ustawa bo chroni najbiedniejszych

— Ustawa bije w spekulatorów, a jeśli chodzi o wieś, jest pewnym wyrównaniem krzywdy materialnej, wyrządzonej biednemu chłopstwu przez elementy żyjące z wyzysku. Wymiana zadłużeń u bogaczy wiejskich w stosunku 100 zł równie i złotemu w nowym pieniądzu jest słuszną i z tego względu, że gdyby np. taki bogacz nie zdążył pożyczyc, a natomiast trzymał gotówkę w ukryciu, to i tak mógłby ją wymienić obecnie jedynie w stosunku 100 do 1. I dlatego, choćby z tego tytułu spięta zadłużeń biedoty wiejskiej u bogaczy w stosunku, w jakim przewidziano to ustawą jest rzeczą sprawiedliwą.

— Właśnie dzisiaj — mówi dalej ks. Karpiński — oglądałem po raz pierwszy nowe banknoty i bilon. Szczere zachwyciło mnie jego wprost artystyczne wykonanie. Nie tylko odpowiedniejszy jest format nowych banknotów, ale bez wątpienia lepszy także i sam materiał. Jestem przekonany, że pieniądź ten będzie bardziej ceniony aniżeli dotychczasowy, zwłaszcza ze względu na swą wysoką siłę nabywczą.

### Droższa wódka lepsze społeczeństwo

Po chwili, kiedy tematem naszej rozmowy stała się kwestia utrzymania jednolitego stosunku w zakresie przeliczenia cen i plac oraz jedyny wyłom dokonany w tej dziedzinie przez podniesienie cen wódki, z ust ks. Karpińskiego pada natychmiastowa uwaga:

## Kolejarze wałbrzyscy piszą do kolejarzy radzieckich

WAŁBRZYCH (PAP). Kolejarze wałbrzyscy wysłali do swych kolegów kolejarzy, zatrudnionych w południowej uralskiej kolei żelaznej (Czełabiński list, w którym m. in. czytamy:

„My, kolejarze wałbrzyskiego węzła z okazji 33 rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłamy wam, awangardzie klasy robotniczej, kolejarzom Związku Radzieckiego — serdeczne, proletariackie pozdrowienia.

— Kolejarze naszego węzła wraz z całą klasą robotniczą

Polski Ludowej, doceniając wkład w walce o naszą wolność bohaterskiej Armii Radzieckiej pod wodzą ukochanego towarzysza Józefa Stalina — przywódcy klasy robotniczej całego świata — zapewniamy was, że wiernie stoimy wraz z wami w szeregach ludów walczących o utrwalenie światowego pokoju.

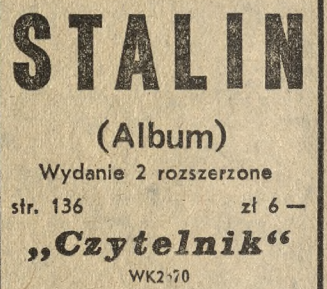
— Dla uczczenia dnia, który stał się urzeczywistnieniem dążeń całych pokoleń uciskanej klasy robotniczej i biednego chłopstwa, podjęliśmy zobowiązania, których realizacja da państwu naszemu ponadplanowo bardzo poważne oszczędności.

— W budowie podstaw socjalizmu, w podejmowaniu zobowiązań współzawodnictwa — przewodzą nam wasze bogate doświadczenia, idea Lenina i Stalina, która jest nam drogowskazem w walce, pracy, nauce, Ich idea i wasze doświadczenia prowadzą nasz kraj do szczęśliwego jutra, do Polski wolnej od ucisku i niesprawiedliwości społecznej.

— Niech żyją bohaterskie narody Związku Radzieckiego!

— Niech żyje wieczysta przyjaźń pomiędzy narodem polskim i narodami radzieckimi!

— Niech żyje wódz międzynarodowego proletariatu Józef Stalin!



### Episkopat musi wykonać swe zobowiązanie

Patriotyczną postawę ks. Karpińskiego poznaliśmy jednak w pełni dopiero w dalszym ciągu rozmowy. Dowiedzieliśmy się z niej, że ks. Karpiński przez dłuższy czas pełnił obowiązki duszpasterza na Wybrzeżu i że szczególnie silnie wiąże łączą go z polskim morzem i Gdańskiem.

— W dziele odbudowy naszych portów, widzę — mówi ks. Karpiński — wspaniałą przyszłość Polski. Dlatego najgorętszym moim pragnieniem jako Polaka i kapłana jest również to, by w Gdańsku została ustanowiona stała diecezja. Mianowanie stałych obsad diecezji, dekanatów i parafii na całym obszarze Ziemi Zachodnich i związane z tym zmieszczenie tymczasowości w dziedzinie administracji kościelnej jest życzeniem każdego księdza-Polaka. Stabilizacja stosunków na tym jednym odcinku, noszącym ślady tymczasowości przyczyniłaby się w dużej mierze do wzmocnienia powagi Polski w świecie. Oznacza to, że stabilizacja ta jest koniecznością, ponieważ wiąże się nierozdzielnie z polską racją stanu.

Rozmowę przeprowadził Józef Tułasiewicz

## Rząd Plevana prześlada demokratyczne organizacje hiszpańskie

GENEWA (PAP). Jak podaje dziennik paryski „Le Monde”, rząd francuski wydał zarządzenie o rozwiązaniu na terenie Francji szeregu demokratycznych organizacji hiszpańskich, w tej liczbie baskijskiej partii komunistycznej, powszechnego związku robotników, zjednoczenia socjalistycznej młodzieży hiszpańskiej itp.

Rząd francuski nakazał również zamknięcie wszystkich wydawnictw hiszpańskich o charakterze demokratycznym.

Pokatiłow powiedział wszystko, co miało miejsce. Lysienko uważnie wysłuchał i ostro go zganił.

— Podziękuj Szykowi — rzekł na zakończenie — gdyby nie on, zawisł byś na szubienicy!

Okazuje się, że wróciwszy z kotłowni do biura, Stift zamierzał zatelefonować do gestapo. Szykowi jednak udało się powstrzymać go od tego kroku. Dowiedziawszy się o co poszło Szykow przeszedł do ofensywy.

Gabriel Artamonowicz dowodził, że Pokatiłow jest Bogu ducha winien i że cała wina jest po stronie Franza! Franz jest brutalny w stosunku do robotników zabił niewinnego człowieka (wkrótce bowiem, po pobiciu go przez Franza, stary rachmistrz umarł). Stift oponował mówiąc, że tylko w ten sposób należy postępować z rosyjskimi leniuchami i nieponiaćmi którzy nie chcą wykonywać rozkazów swych przełożonych.

Lecz Szykow nie ustępował i nawet zdołał dowiedzieć że Pokatiłow jest doskonałym fachowcem a ślusarze pracujący w kombinacie są doświadczonymi robotnikami. Jeśli Pan Stift chce, żeby elektrownia została wrócić uruchomiona, to powinien oszczędzać takich ludzi. Ze swej strony pozwala sobie proponować panu Stiftowi, co następuje: usunąć Franza nadzór nad fabryką powierzyć feldweblowi Strobie i rozkazać Lysienko by sprawdził jak posuwają się prace w elektrowni.

Stift zgodził się z argumentami Szykowa. W tym okresie Betriebsführer żywił doń całkowite zaufanie. Szczególnie spodobała się myśl powierzenia kontroli nad pracą w elektrowni Lysienko.

W tym okresie hitlerowie odnotowali się do Lysienki nie gorzej niż do Szykowa: Stiftowi mimo woli imponowała spokojna, opanowana

## Podziemie Krasnodaru

M. IGNATOW Przekład A. i A. Sternowie

postawa Lysienki i pełna szacunku atmosfera, jaka go otaczała. Zyczliwy stosunek Stiffa do Lysienki i do Szykowa tłumaczył się również tym, że wierzył on jeszcze wówczas w odbudowę kombinatu i był przeświadczony że tylko przy pomocy Szykowa i Lysienki będzie mógł ofiarować ten wspaniały prezent swym władzom.

Co do Franza, to ten znikł i od tego czasu więcej go w kombinacie nie widziano.

W ciągu pierwszych dni feldwebel Stroba całymi dnami sterczał w elektrowni. Lecz wkrótce znużyło mu się to: w kotłowni panował nieudzielki hałas. Spełniając rozkaz Lysienki, ślusarze udawali, że pracują z niezwykłą gorliwością.

Po kilku dniach Stift znowu wstąpił do Pokatiłowa i był przyjemnie zaskoczony: prace posunęły się znacznie naprzód, a ślusarze pracowali tak gorliwie, że Betriebsführer uznał za stosowne wyrazić panu dyrektorowi podziękowanie.

Po tym wypadku Stift nabrał jeszcze większego zaufania do Szykowa: przecież to on doradził mu właściwe rozwiązanie tej sprawy. Lysienko zaś ukrywał w swych rudyh, pusztych wusach przebiegły uśmiech. Wiedział, że ślusarze bardziej hałasują niż pracują. A ledwo dostrzegł szczelinki, wykryte w swoim czasie przez Pokatiłowa, musza odegrać swoją rolę i uczynią bezcelową i nonsensowną całą tę hałaśliwą krzątaninę w kotłowni...

feldwebel Stroba uparli się i zażądali do opatu lokomobili antracytu.

Jeszcze jeden dzień minął na bezowocowych poszukiwaniach antracytu, aż wreszcie postanowiono, palić miałem, chociaż już Lysienko z góry uprzedził Stiffa, że nie ręczy za wynik.

Dookoła lokomobili zabrała się cała dykcja: Stiff, Stroba, Szykow, Porfiriew. Lysienko był nieobecny, gdyż pracował z Pokatiłowem w elektrowni.

Kuchlenko rozpalili piec. Miał wesoło potrzaskiwać.

Z komina waliły kłęby czarnego, gęstego dymu. Ciśnienie w kotle wzrastało. Strzałka manometru powoli pełza w górę.

Kuchlenko odkreślił kran i puścił parę do fabrycznych przewodów parowych. Strzałka manometru zaczęła gwałtownie opadać i zamarła na zerze.

Stiff nie posiadał się z wściekłości, tupał nogami odgrzązał się.

— Przepraszam pana bardzo panie Stiff, — spokojnie przerwał mu Lysienko, zbliżając się do lokomobili — meldowałem panu w swoim czasie, że system ten nie jest dostosowany do opalania go miałem. Pozwoli pan, że raz jeszcze obejrze maszynę.

Godzinę blisko krzątał się Lysienko wraz z Kuchlenką przy lokomobili. Wyleźli z niej czarni, jak murzyny. Lysienko poprosił Stiffa o jednodniową zwłokę, — wykrył jakiś błąd.

— Muszę pana jeszcze uprzedzić panie Stiff — dodał Lysienko — że i tym razem nie odpowiadam za wynik.

Stiff zgodził się na propozycję Lysienki. Następnego dnia jednak powtórzyło się to samo z tą tylko różnicą, że w ciągu trzech godzin lokomobila dawała parę. Po trzech godzinach znów stanęła.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Robotnicy i pracownicy kaliscy bardzo zadowoleni z reformy walutowej

Masy pracujące Kalisza z pełnym zrozumieniem odniosły się do reformy pieniężnej...

na Raczyńska, matka trojga dzieci, mówi: „Kapitaliści i spekulanci stracą przy wymianie...

nik Wydziału Oświaty pow. kaliskiego, jest przekonany, że zmiana waluty ułatwi jemu...

Manifestacyjna odstawa zboża w Kościanie

Wysokie poczucie obywatelskie okazali mało- i średniorolni chłopi z Kurowa, Ponina...

— mówi małorolny chłop z gromady Ponin — znalazłem czas do omłotów...



Chłopi z Jarogniewic w pochodzie zbożowym

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12 do 18.

KALISZ w ostatnich 2 dniach

Wszystkie punkty wymiany pieniędzy w Kaliszu działają sprawnie. Organizacja tej akcji została dobrze przemyślana...

Sprawnie przebiega wymiana pieniędzy w powiecie krotoszyńskim

W Krotoszynie powstał Oddział Narodowego Banku Polskiego w rekordowo krótkim czasie...

mnin, pow. Krotoszyn wykorzystując nieświadomość swego sąsiada Stanisława Szymczaka...

Wielokrotnie przewodnik pracy Józef Sarowski mówi: „Jestem przekonany, że teraz łatwiej będę mógł kupić materiał dla mnie, żony i dzieci...”

Śmierć wskutek lekkomyślności

W dniu 31 października br. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ulicy ks. Ogrodowskiego w Krotoszynie...

Przebieg wymiany w całym powiecie odbywa się bardzo sprawnie, przy czym dużej pomocy udzieliły Prezydium Powiatowej Rady Narodowej...

Fryzjerzy kościańscy utworzyli Spółdzielnię Pracy

W ślad za szewcami i krawcami, którzy pierwsi założyli spółdzielnię warsztatów rzemieślniczych...

względniem dogodnego dla mieszkańców rozmieszczenia punktów usługowych. (jk)

Przed festiwalem filmów radzieckich w Kaliszu

W ramach Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w dniach od 7 listopada do 8 grudnia br. festiwal filmów radzieckich.

Filmowcy, radiowcy i muzycy sekcji rozrywkowej w jednym związku

Na ostatnim zebraniu pracowników Kultury i Sztuki w Kaliszu nastąpiło połączenie wszystkich pracowników filmu, radiowców oraz muzyków sekcji rozrywkowej...

Wzrost potencjału gospodarczego Państwa

Doświadczenia z lat ubiegłych dowodzą, że w dziedzinie gospodarki państwa, w szczególności w dziedzinie przemysłu, nastąpił znaczny wzrost potencjału...

Wzrost potencjału gospodarczego Państwa

Doświadczenia z lat ubiegłych dowodzą, że w dziedzinie gospodarki państwa, w szczególności w dziedzinie przemysłu, nastąpił znaczny wzrost potencjału...

Przed festiwalem filmów radzieckich w Kaliszu

W ramach Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w dniach od 7 listopada do 8 grudnia br. festiwal filmów radzieckich.

nie będzie zmuszony wyświadczać w kolejce. (jk)

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu. Teatr: Wielki - Dziś o godz. 19 „Niziny” E. d'Alberta. Jutro „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego.

Warta - godz. 11 i 12 Program aktualności nr 44; godz. 14, 16 „Torpedowiec nieugięty”; 18 i 20 „Noc grudniowa”.

Pracownicy poszukiwani. Inżyniera wzgl. mgr. chemii do laboratorium badawczego, inżyniera wzgl. technika do Działu Ruchu.

Zakupimy AUTOBUS (typowa marka) na ropę lub benzynę 36 do 40 osobowy w dobrym stanie. Szuka lokalu. Zgubiono książeczkę wojskową RUK Poznań.

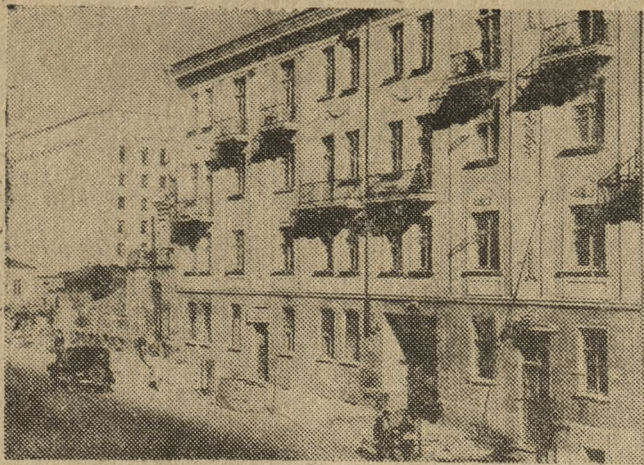
Placzone Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobnień Zakład Główny w Poznaniu K-1-13294

Wszystkie punkty wymiany pieniędzy w Kaliszu działają sprawnie. Organizacja tej akcji została dobrze przemyślana...

Wszystkie punkty wymiany pieniędzy w Kaliszu działają sprawnie. Organizacja tej akcji została dobrze przemyślana...

Wszystkie punkty wymiany pieniędzy w Kaliszu działają sprawnie. Organizacja tej akcji została dobrze przemyślana...





Mińsk stolica BSRR szybko odbudowuje się ze zniszczeń wojennych

## Republiki Związkowe Kraju Rad

# B. S. R. R.

Utworzona w dniu 1. 1. 1919 roku Republika Białoruska jest jedną z tych republik, która najbardziej odczuła zbrodniczą okupację hitlerowską podczas drugiej wojny światowej.

Faszyści nie szczydziłi kraju, który pod władzą radziecką zmierzał szybko do wspaniałego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. W ruiny zmienione zostały piękne miasta białoruskie: Mińsk, Witebsk, Mohylów, Połock, Homel i inne. Pastwą bomb i płomieni padło 1.277 tysięcy budynków w tym 7.800 szkół. Białoruska

km<sup>2</sup>, wraca do rozkwitu. Zbiory rolne już w roku 1948 osiągnęły poziom przedwojenny.

Symbolem odradzania się Białorusi jest postępująca szybko odbudowa stolicy kraju. Mińska. W ciągu roku bieżącego wybudowano tam 300 nowych domów mieszkalnych.

## Wielkopolscy sportowcy



# w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Poznaniu odbyła się narada robocza z udziałem sekretarzy okręgowych zrzeszeń sportowych oraz przewodniczących klubów, mająca na celu omówienie udziału sportowców Wielkopolski w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Sportowcy poznańscy wezmą gremialny udział w licznych akademiach organizowanych na terenach zakładów pracy oraz szkół. Wśród licznych imprez sportowych na czoło wysuwa się spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacją zrzeszeń sportowych a reprezentacją „Gwardii” (9 bm.). W czasie zawodów, sztafety złożone z członków LZS woj. poznańskiego złożą meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wielki czwórmech pływacki, który odbędzie się 19 bm. zgrupowani na starcie czołowe kluby woj. poznańskiego: Związkowca, Spójni, Stali i AZS-u. 26 bm. rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Kolejarza a kombinowanym zespo-

łem Związkowca i Stali. Przed meczem odbędzie się wielka defilada sportowców, a w czasie przerwy rozegrane zostaną walki na bagnety między reprezentacją LZS-u woj. poznańskiego a AZS-em. W tym samym dniu odbędzie się wielki zlot kolarski przedstawicieli LZS-u z całego województwa.

Na terenie województwa trwają obecnie przygotowania sportowców do udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kluby i koła sportowe przygotowują gazetki ściennie uwzględniając przede wszystkim zagadnienia kultury fizycznej i sportu w Związku Radzieckim. W licznych klubach odbywają się również pogadanki na temat o-

siągnięć sportowców radzieckich.

Sportowcy wielkopolscy dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji podejmują szereg zobowiązań m. in. ZS „Włókniarz” postanowił zorganizować sekcje gimnastyczne w kołach sportowych przy Zakł. Odzieżowych, oraz zobowiązał się wprowadzić gimnastykę dla wszystkich pracowników i pracowników w swoich zakładach.

W wielu zobowiązaniach zgłoszonych przez rady okręgowe zrzeszeń sportowych postanowiono założyć nowe koła sportowe przy zakładach pracy, stworzyć brygady młodzieżowo-produkcyjne złożone z samych sportowców, oraz zwiększyć kadry aktywistów sportowych z szeregow ZMP. (t)

### Na Torkacie

odbył się drugi w tym sezonie mecz hokejowy rozegrany między wicemistrzem Polski Górnikami Janów i bytomijskim „Ogniem”. Spotkanie zakończyło się łatwym zwycięstwem „Górnika” 6:1 (2:1, 3:0, 1:0).

### O puchar miast

odbyły się dwa półfinałowe spotkania piłkarskie. W pierwszym Wałbrzych pokonał Bytom 3:2, w drugim Łódź wygrała z Tarnowem 2:0. Tak więc w finałowym meczu o puchar miast spotkają się Wałbrzych i Łódź.

### W międzypaństwowym meczu piłkarskim

rozegranym w Glasgow Szkocja pokonała Irlandię 6:1 (2:1). W Paryżu Francja zremisowała z Belgią 3:3.

### Sukcesem gimnastyków radzieckich

zakończył się ich występ w Sztokholmie, gdzie rozegrali międzypaństwowe zawody ze Szwecją. Związek Radziecki wygrał w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,5.

Cała prasa szwedzka obszerne i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szczególnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które w tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.

### W II lidze

rozegrano mecz piłkarski (grupa wschodnia) pomiędzy OWKS Lublin i Stal Lipiny Zwycięzcy OWKS 2:1. Dzięki temu zwycięstwu drużyna lubelska wysunęła się na 8 miejsce w tabeli zwiększając szanse utrzymania się w II lidze.

# Ci, których publiczność nie widzi

To dawniej tylko tak bywało, że teatr w mniemaniu przeciętnego, kapitalistycznego widza zaczynał i kończył się tylko na aktorze. Zrezygnowano wówczas publicznie, że w gmachu teatralnym odbywają się jeno wieczorne spektakle, będące wyłącznie pokazami, jakże często zrutynizowanej gry aktorskiej.

Dziś, gdy sztuka stała się własnością szerokich mas, wiemy już wszyscy, że ta skomplikowana maszynaria, zwąca się teatrem, żyje przede wszystkim pracą i wysiłkiem szerego człowieka teatru, którego nigdy nie ogląda publiczność, choć ten człowiek większość czasu swego życia, spędza właśnie w teatrze. Innymi słowy: bez fryzjera, krawca, szewca, maszynisty, elektrotechnika, bez zespołu, i to dobrze zgranego zespołu przedstawicieli różnorodnych rzemiosł i fachów, nie oglądaliśmy, o luby czytelniku, wieczornego spektaklu i nie miałbyś sposobności podziwiania panny X w roli Lady Mackbeth, a pana X w roli Króla Lira!

I to jest także, między innymi, zasługa dzisiejszej rzeczywistości, że tym cichym a jakże oddanym pracownikom sceny przyznała należne im miejsce.

Przypatrzmy się im zza kulis Opery Poznańskiej. Trwają jeszcze wakacje, lecz praca

tam już wre. Trzeba na scenie położyć nową podłogę, trzeba odrestaurować horyzont i uruchomić zapadnię.

Żadna firma poznańska nie chce się podjąć tych prac, wymagających wielkiej precyzji i doświadczenia. Wreszcie jedna ze spółdzielni inżyniersko - drogowych podejmuje się zadania, ale stawia warunki: pracę wykonać muszą siły techniczne Opery. I zespół techniczny przystępuje do kapitalnych remontów, pracując bez wytchnienia dniami i nocami, zdobywając sobie serdeczną wdzięczność publiczności i dyrekcji.

Piękny horyzont, który dziś podziwiamy jest dziełem artysty — malarza Nowickiego, zespół kierownika Murawskiego stworzył nową podłogę na scenie (24x40 m), nad zapadnię pracował kierownik ślusarni Kotecki i Kamiński ze swoim zespołem oraz Jędrzejczak z działu elektrycznego.

Wszyscy oni złożyli dowody wybitnej fachowości, a przede

wszystkim głębokiego przywiązania do sceny, dla której pracują szereg lat.

W tym samym czasie zespół działu krawieckiego uzupełnił magazyn kostiumów, ponieważ powiększono znacznie zespół artystyczny i chór, kostiumy do wszystkich oper!

W tym samym czasie zespół sceniczny z brygadierem Plewczynskim, przeprowadził po raz pierwszy od czasu wojny, inwenturę, w dawniejszym cyrku „Olimpia”, w którym okupant złożył wszelkiego rodzaju dekoracje. Zdobyto przy tym wiele cennego materiału, wiele płótna, mebli, drzewa. Pomocą fachową służyli przy tym przedstawiciele działu rzeźbiarskiego Lutkowski i malarz Stefanski.

W tym samym czasie dział szewski i stolarski wykazuje wybitny zmysł oszczędnościowy, uzyskując, mimo braku przydziału surowca, potrzebny materiał. Uzyskano go przez zorganizowaną akcję rozbiórki starych dekoracji, przez przeróbkę starych fasónów obuwia i baletek na nowe.

Nad wszystkimi tymi pracami, podejmowanymi samorzutnie, czuwał jeden ze znanych w Polsce fachowców teatralnych ob. Józef Goncerzewicz.

Nie trzeba jednak zapominać, że nie byli to zwykli spontaniczni. Zespół techniczny-robotniczy Opery Poznańskiej jest dziś zespołem zorganizowanym, ideologicznie dojrzałym. Pod kierunkiem Rady Załogowej z ob. Jędrzejczakiem i Organizacji Partyjnej z jej sekretarzem ob. Krzyżosiakiem Fr., zespół techniczny Opery Poznańskiej dokazał właśnie tego, o czym pokrótce wspomnieliśmy.

Spectator



Godło Republiki Białoruskiej

gospodarka narodowa poniosła straty, sięgające 75 miliardów rubli.

Półtora miliona obywateli BSRR walczyło z bronią w rękę w szeregach Armii Radzieckiej, w jej regularnych oddziałach lub w grupach partyzanckich. Wszyscy mieszkańcy Białorusi pracują dziś nad odbudową kraju, któremu wolność wywalczyli żołnierze.

Bratnie narody ZSRR nie pozostawiły Białorusi bez pomocy. Dzięki tej pomocy i dzięki własnej pracy kraj, zajmujący przestrzeń 207,6 tys.



Józef Goncerzewicz



Marian Lutkowski



Stanisław Stećniak



Antoni Murawski



Franciszek Krzyżosiak

MASZYNA do czytania myśli  
Powieść rysunkowa „GŁOSU”  
95



W Gdyni oprócz delegacji cyrkowców, oczekiwali na przybycie Krupki i Bimpelliego reporterzy z całej Polski. „Niech żyje” — było najmniej entuzjastycznym okrzykiem na cześć naszych dwóch podróżników, których tłumy (wieloletnie oczywiście) obsypały kwiatami.



do Agapita. Proszę o kilka słów na temat maszyny do czytania myśli — między innymi i dla naszej rubryki „Kto chce niech wierzy”. „Sprawa ta — zagadł Agapit, podkreślając znaczenie swoich słów, jest bardzo poważna”. W dalszym ciągu mówca wypuklił zakończenie swego dłuższego przemówienia oraz zaznaczył z naciskiem że chodzi o istotę sprawy oraz — tu Agapit wyprężył się i podniósł głos



tak, że nawet ostatni tuman mógł zrozumieć jego słowa: oraz o samo sedno rzeczy (!!) Zagrały aparaty fotograficzne, wśród których znajdował się również (co tu ukrywać) aparat kroniki filmowej.



„W Katowicach moi mili obywatele i inni obecni odpowiedział Krupka. Na ulicy Montuski, gdzie odbywa się olimpiada akrobatów, linoskoków i całej braci cyrkowej. Tam odsonimy Bimpelli i ja tajemnicę maszyny do czytania myśli którą chcą zdobyć wywiad... „...pewnego wielkiego mocarstwa!” — wtórował chór publiczności.